

Antysemicki plakat z trzema Żydami w księgarni w Zakopanem. "To powielanie nienawistnego przekazu"

04.12.2024

Piotr Starmach, Bartłomiej Kuraś

wyborcza.pl
ZAKOPANE

Antysemicki plakat z czasów II wojny światowej w asortymencie zakopiańskiej księgarni wywołał oburzenie turystów. Stowarzyszenie Nigdy Więcej uważa, że taki druk nie powinien być eksponowany bez omówienia historycznego.

Zakopane, ulica Krupówki 50. W znanej księgarni „Poraj” wisi plakat z czasów II wojny światowej. Treść? Szokująca. Obrazek przedstawia trzech brodatych mężczyzn w jarmułkach. Jeden z nich siada na chlebie, drugi dolewa wodę do mleka, a trzeci wrzuca szczura do maszyny mielącej mięso. Obok napis: "Żyd to oszust, jedyny Twój wróg". Internet podpowiada, że ta grafika to antysemicka propaganda z czasów hitlerowskich Niemiec z 1942 roku. Reprint można kupić za sto złotych i podobno są chętni.



Zakopane. Antysemicki plakat z trzema Żydami na sprzedaż

O sprawie "Wyborczą" poinformował turysta, który odwiedził Zakopane. W poszukiwaniu tatrzańskiej literatury odwiedził właśnie księgarnię "Poraj" na Krupówkach, która oferuje sporo górskich książek.

Nasz czytelnik tak opisuje wizytę: - W księgarni znajdowała się kilkusobowa grupa młodych ludzi rozmawiających na zmianę po polsku (z akcentem) i po angielsku. Zauważyłem, że komentowali dość trzech Żydów i zatytułowany był: "Żyd to oszust – jedyny Twój wróg", a dalej: "Stań! Przeczytaj widzu miły, jak Cię żydy osaczyły. Zamiast mięsa szczura sieka, brudnej wody da do mleka. Rozczyn ciasta z robakami ugniatany jest nogami". Z internetu dowiedziałem się, że jest to materiał propagandowy z 1942 roku, wydany prawdopodobnie przez niemieckich okupantów.

Turysta dodaje: - Zagłębiłem się w rozmowę z młodymi ludźmi. Była to grupa z Nowego Jorku, prawdopodobnie Żydzi o polskich korzeniach, porobili zdjęcia, fama poszła w świat. Sytuacja była nieprzyjemna.

Właściciel księgarni: "To dokument historyczny"

Udaliśmy się na miejsce. Plakat rzeczywiście wisi na ścianie. Nie jest to jedyny materiał propagandowy z czasów wojny. Wśród przedruków znajdują się również inne historyczne grafiki – niektóre reklamują wydarzenia sportowe w Niemczech w 1942 roku, inne promują m.in. wydarzenia sportowe takie jak legendarne wyścigi tatrzańskie. Na półkach – szeroki wybór literatury, zarówno prawicowej, jak i liberalnej.

Księgarnia "Poraj" w Zakopanem prowadzona jest przez niewielkie wydawnictwo, specjalizujące się w historii regionu. Wydało m.in. głośną książkę "Goralenvolk. Historia zdrady" autorstwa Wojciecha Szatkowskiego, który rozlicza się w niej z historią swojego dziadka, jednego z twórców Goralenvolk.

Porozmawialiśmy z szefostwem księgarni. Mężczyzna nie chciał się przedstawić, powiedział tylko, że jest mężem właścicielki. Zapytany o kontrowersyjny plakat, stwierdził, że nie widzi niczego niewłaściwego w tym, że jest sprzedawany.

- To jest dokument historyczny. Był to plakat propagandowy, oczywiście skierowanym przeciwko Żydom, natomiast adresowany był do ludzi, którzy mieli jakiegokolwiek informacje na temat ukrywających się Żydów - opowiada nam sprzedawca. I przekonuje: - To nie jest współczesna grafika propagandowa, tylko to jest historia. Historii się nie da zakłamać, bo takie rzeczy istniały, istnieją i będą istnieć.

Stowarzyszenie Nigdy Więcej: To propagowanie nienawistnego przekazu

Jednak Stowarzyszenie Nigdy Więcej, zajmujące się m.in. walką z antysemityzmem i ksenofobią, które poprosiliśmy o komentarz, zwraca uwagę, że taki plakat nigdy nie powinien być sprzedawany bez omówienia historycznego.

Anna Tatar ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej: - Ekspozowanie i sprzedawanie nazistowskich plakatów propagandowych bez jakiegokolwiek krytycznej informacji na ich temat jest niedopuszczalne. Znajdują się na nich karykaturalne, odczłowieczone postaci Żydów i szydercza „rymowanka”. Jak podają źródła historyczne, grafika ta była rozpowszechniana prawdopodobnie w latach 1942-1945, a więc w czasie gdy Żydzi byli masowo mordowani w obozach, a pozostali przy życiu ukrywali się po tak zwanej stronie aryjskiej.

Handlowanie współczesnymi reprodukcjami takiego plakatu bez odniesienia się do jego treści to nic innego jak powielanie nienawistnego przekazu. W tym przypadku nie ma mowy o rzekomych celach edukacyjnych czy kolekcjonerskich. Te plakaty miały wzbudzać odrazę wobec ludzi, którzy szukali schronienia przed śmiercią.

Bez wyjaśnienia tego kontekstu – w przypisach albo w omówieniu – ta prymitywna propaganda wciąż może oddziaływać na odbiorców - mówi Anna Tatar.

Dokument historyczny czy naruszenie prawa?

Pracownik księgarni potwierdził, że opisana przez turystę sytuacja miała miejsce. Nadal jednak przekonuje, że sprzedaż takich materiałów nie jest niezgodna z polskim prawem. Porównuje to do obecności w obiegu takich publikacji jak „Mein Kampf” Adolfa Hitlera.

Księgarz odpiera zarzuty o antysemityzm: - Mam tu również plakat, można powiedzieć prosemicki, bo jest to plakat reklamujący zawody, jakie się odbyły w Zakopanem przed II w. św., podczas których polscy Żydzi wygrali większość konkurencji. I twierdzi, że antysemicki plakat z trzema Żydami kupują obywatele Ameryki i Izraela. - Wśród nich byli ludzie, którzy do 1968 roku byli obywatelami polskimi, a następnie wyemigrowali. Była również u nas amerykańska Żydówka, która zapytała o kontekst tego plakatu i gdy opowiedziałem jej jego historię, to również go sobie kupiła - opowiada sprzedawca.

Turysta, który opisał nam sytuację w księgarni, uważa, że taki materiał może być odbierany jako naruszenie art. 257 kodeksu karnego, dotyczącego znieważenia z powodów narodowościowych. Stowarzyszenie Nigdy Więcej zamierza zbadać sprawę.

P. Starmach, B. Kuraś: „Antysemicki plakat z trzema Żydami w księgarni w Zakopanem. «To powielanie nienawistnego przekazu»”. Zakopane.wyborcza.pl, 4.12.2024.

<https://zakopane.wyborcza.pl/zakopane/7,179294,31510701,antysemicki-plakat-na-sprzedaz-w-zakopanem-turysci-z-nowego.html>